RUSKI INWALID



N°. 108.

PIĄTEK 11. Maia 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: s Peterzburga. Królewstwo Polskie. — Wiadomości zagraniczne: Angliia. — Wiadomości uczone: Rękopism z wyspy S. Heleny. Opisanie Krakowa.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Z Peterzburga, 11. Maia.

W skutek Ukazu Jego Cesarskiey Mości 4. Stycznia roku teraznieyszego nastałego, Magistrat miasta Peterzburga ogłosił tu postanowienie swoie następuiące: każdy okręt maiący potrzebę płynienia w górę rzeką Newą, a przeto potrzebuiący podniesienia mostow na niey będących, powinien opłacać naznaczony w tym przedmiocie podatek. Opłata takowa ma się wnosić do Kantoru znayduiącego się na moście *Isakiewskim*, otwartego codzien bezwyłączenia nawet dni swiętych od godziny piątey po południu aż do 9 w wieczor. Każdy gospodarz okrętu pewinien się tam udać i od okrętu kupieckiego większego rubli 10, od galiotu rubli 5, od mnieyszych zaś statków rubli 2 wnieść do kassy. Okręta któreby niedopełniły tych warunków przepuszczanemi niebędą.

— Od początku Maia nierównie wiecey osob wyiechało z stolicy naszey, aniżeli przyiechało do niey.

Królewstwo Polskie.

Z Kalisza, 23. Kwietnia.

Droga dla narodu Polskiego pamiątka pierwszego do stolicy przybycia Nayiaśnieyszego *Alexandra*, Cesarza Wszech Rossyy iako Króla Polskiego, który dla tego zwyciężył, aby się stał Oycem, którego naymilszą serca roskoszą iest szczęśliwość ludow berłu Jego poddanych, i tę tylko poczytuie za pomnik dla siebie nayprzyiemnieyszy, obchodzona tu dziś była w sposobie następuiącym.

O godzinie 10tey odprawiło się uroczyste nabożenstwo w kościele Kollegiiaty, na którém znaydował się przypadkowo będący w Kaliszu JW. *Netrebski*, Radca Stanu, Dyrektor Jeneralny Administracyi kraiowey, wszystkie mieyscowe Władze, tudzież wielu obywateli, korpus kadetów, uczniowie Szkoły Woiewódzkiey i włościanie celuiący życiem moralném i rządném gospodarstwem, którzy z tego powodu do losowania o nagrodę dla nich przeznaczoną wybrani zostali. Po nabożeństwie wszystkie Władze i obywatele zaproszeni zostali do sali popisowey Szkoły Rycerskiey, do którey wprowadzono także wspomnionych włościan. Tu Prezes Kommissyi Woiewódzkiey w mowie swey, oznaymiwszy przytomnym cel zgromadzenia, stał się tłumaczem wieczney dla Nayłaskawszego Monarchy wdzięczności z strony obywateli i mieszkańców Kaliskiego Woiewództwa.

Przystąpiono potem do losowania; ciągnienie losów co do kolei osób ubiegaiących się o udział z ofiary wdzięczności, powierzone było małoletnim cór-

kom obywateli Woiewództwa, a mianowicie JPP. Joannie *Przeuskiey* i Katerzynie *Lipskiey*, a losy stanowcze ciągnęli sami przytomni włościanie. — Z pomiędzy włościan podanych przez właścicieli dóbr Ziemiańskich, dwa losy szczęśliwie wypadły dla

Andrzeia *Kosmalskiego* z *Bielczewa*,

i Jana *Czartka* z *Sarbicka*, Gminy Suliszkowskiey, obudwóch z Obwodu Konińskiego. — Tym więc zapewniony został udział z ofiary wdzięczności przez właściciel i dóbr Ziemiańskich dobrowo nie złożoney, to iest: po sześć tysięcy złotych Polsk. dla każdego, na zakupienie przynaymniey włoki iedney gruntu z prawem dziedziczney własności, i wolnością od posług osobistych.

Skoro ogłoszono imiona losem uszczęśliwionych włościan, zabrał głos Kommissarz Woiewódzki Wydziału Administracyynego i wystawiwszy włościanom dobrodzieystwa, które N. Król Nasz zapewnił dla stanu rolniczego, zachęcił ich do nieskazitelney dla Niego wierności, z naygłębszém połączoney uszanowaniem, i miłością drogiey zawsze dla Polaków oyczyzny. — Wystawił skutki rządnego gospodarstwa, które iest naypewnieyszem źrodłem bogactw kraiowych. Wszyscy nakoniec przytomni goście i włościanie do losowania powołani zaprowadzeni byli do osobney sali, w którey kosztem obywateli dziedziców dóbr Ziemiańskich, dany był skromny bez przepychu z samych kraiowych potraw i napoiów składaiący się obiad na 160 osób wspólnie dla wszystkich tak Urzędników i obywateli, iako też włościan, w czasie którego przy huku dział spełniano kraiowym miodem zdrowie N. Pana, z okrzykiem:

Niech inne narody stawiaią swym Monarchom spiżowe kolosy, Nayiaśnieyszy ALEXANDER, *Król Nasz ukochany w sercach wiernych i wdzięcznych Mu Polaków na wieki żyć będzie!*

Uroczystość ta, z celu swego i uczestnictwa wspólnego wszystkim klassom prawdziwie radośna, nietylko spełniła życzenia obywateli, ale oraz przekonała włościan, iż się im wróciły czasy *Kazimierza Wielkiego*, i spodziewać się można niewątpliwie naypomyślnieyszych ztąd skutków, nietylko w względzie polepszenia gospodarstwa rolniczego, ale też w względzie upowszechnienia moralności pomiędzy włościanami.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu, 1. Maia.

Jedno z pism naszych publicznych doniosło przed kilku dniami, iż Xiężna *Karolina* znayduie się w stanie sprawuiącem całemu narodowi nayprzyiemnieysze nadzieie, a Xięciu Małżonkowi swoiemu, oraz całey rodzinie Królewskiey nayżywsze ukontentowanie. Niecierpliwie żądamy potwierdzenia tey miłey nowiny.

Portugalczycy nakoniec zaięli *Monte Video i Colonia del Sakramento* niewystrzeliwszy ani razu. Powiadaią, iż okręty zagraniczne będą miały wolny przystęp do portow tamecznych, na podobnych warunkach co i w *Rio-Janeiro*.

Przy wstąpieniu Portugalczykow do Monte Video ogłoszono następuiącą proklamacyią:

« Mieszkańcy Monte Video! Osobista, i maiątków waszych całość zabespieczona iest przez woysko Portugalskie. Nieład i nierząd ktore dotąd was utrapiały, od dziś dnia powinne ustąpić porządkowi i prawom. Wróćcie się do cichych i spokoynych waszych pomieszkań, niech zawita dziś do nich prawdziwa zgoda, i miłość braterska! Zakryycie przeszłość nieprzedartą zapomnienia zasłoną! Ciężkie podatki i nakłady przestaną uciemiężać narod, a wolny handel z sąsiedzkiemi i odległemi ziemiami, pozwalaiący się wam przez naylepszego s Królów, nadgrodzi straty, i zatrze slady niszczącey woyny. Zwierzchności mnie podwładne przedsięwezmą nayczynnieysze środki do przekrocenia napaści złosliwych ludzi, palących wasze zagrody i pustoszących pola. Przywodząc do skutku zamiar tak wielkiey wagi, służący do pomyślności powszechney, mam nadzieię, iż dobrze myslący obywatele nieodmówią mnie wesprzeć swoią pomocą.» Monte Video, 20. Stycznia 1817 roku.

Carlos Frederico Le Cor.

W slad za pierwszą proklamacyią wyszła druga w imieniu rządcy Monte Video *Sebastyiana Pintosa de Aragno-Correa*:

« Naczelnik ieneralny tuteyszey prowincyi głowno dowodzący Jenerał *Carlos Frederik Le Cor*, dowiedziawszy się iż niektórzy z mieszkańców tego miasta i okolic tuteyszych, opuścili mieszkania swoie iedynie zboiaźni aby nieodpowiadać za swóy sposób myslania przeszły; inni zaś s powodu podobnychże wniosków rozniéśli trwogę wsród wspoł obywateli zapowiadaiąc zemstę i prześladowanie ze strony rządu; chcąc oraz położyć koniec takowym nieładom i nieporozumieniu się, wydał następuiące roskazy: 1°. Każdy ktoby się tylko ośmielił prześladować kogo lub mu wyrzucać iego sposob myślenia przeszły, ma bydź naysurowiey karany, a maiątek iego póydzie w Sekwestr. 2°. Wszyscy mie-

szkańce którzy z boiazni prześladowania opuścili mieszkania swoie, smiało mogą powrócić; żaden z nich odpowiadać nie będzie za przeszłe swoie postępki i sposob myślenia. Dan w Monte Video 22. Stycznia 1817 roku.

Sebastyian Pintos de Aragno Correa.

WIADOMOSCI UCZONE.

Rękopism z wyspy S. Heleny.

(Dalszy ciąg.)

«Chciałem poprawić przynaymniey to, com w Prusiesh uczynił, przez zawiązanie ligi Reńskiey, spodziewałem się iedno przez drugie utrzymać. W celu ułożenia takowey ligi powiększyłem Państwa niektórych Monarchów kosztem drobnieyszych Xiążąt....»

«Takim to sposobem czwarty raz stanął na lądzie pokoy. Rościągnąłem granice, i przewagę Cesarstwa. Władza moia bezpośrednia rościągała się od brzegów morza Adryiatyckiego aż do *Wezer*, władza zaś moiey opinii nad całą Europą.»

— W tem mieyscu Autor się rozwodzi nad swoim układem lądowym; i chce dowieść potrzeby onego.

«Lecz ta potrzeba wpływała na politykę Europy w tem, iż pzzymusiła Angliią do woyny. W tymże czasie woyna w Anglii wzięła postać zupełnie iuszą. Szło iey o szczęście publiczne, to iest o swoie własne istnienie. Woyna weszła w nałog. Anglicy nie ufali odtąd protekcyi sprzymierzeńcow, sami się sobą zaięli.»

«Układ lądowy skłonił Anglią do wypowiedzenia nam wieczney woyny. Północ była podległą i zaiętą przez garnizony moie; Anglicy niemieli tam innego zniesienia się iak przez kontrabandę; lecz Portugaliia oddana im była; i ia dobrze widziałem, iż Hiszpaniia pomimo okazywaną na pozor bezstronność sprzyiała ich handlowi.»

«Chcąc aby układ lądowy miał należyte znaczenie, powinien był bydź dokładny i pełny. Jużem go był nieiakoś zapewnił na północy; szło tylko oto aby mu nadać i na południu znaczenie. Prosiłem Hiszpaniią o pozwolenie przeyścia części woyska moiego, którem przeznaczał do Portugalii, niezabroniono mi tego. Za zbliżeniem się moich chorągwi Dwor Lizboński wyruszył do Brezylii, zostawuiąc mnie Panem Królewstwa swoiego.»

— Autor swoim sposobem zdaie sprawę s tego co uczynił nim nakłonił Króla i Królewica Hiszpanii do przybycia do Baiony dla sprawy ich własney. Lecz wiadomo iest, *iż iednego przymuszono do złożenia korony, a drugi niebył godzien iey posiadania.* Bonaparte wniosł s tego, iż sam tylko członek iego rodziny był w stanie zrobienia szczęścia Hiszpanów, i osadził na ich tronie Józefa.

«Udałem się do Hiszpanii, *mówi daley*, iużto abym przyśpieszył maiące nastąpić wypadki, iużto abym poznał ziemię, na którey miałem zostawić brata moiego.»

«Zaiąłem Madryt i zniosłem woyska Angielskie idące mu na pomoc. Postępy moich czynności były nagłe. Nieprzyiaciel przestraszony iuż był bliski zaniechania oporu. Momętu niebyło do stracenia, iakoż i niestracono. Ministeryium Angielskie uzbroiło Austryią. One zawsze podobneyże dowodziło troskliwości w wyszukiwaniu dla mnie nieprzyiacioł, co ia w pobiciu.»

«Proiekt Austryiaków na ten raz był prowadzony z wielką zręcznością; zadziwił mnie niespodzianie. Należy oddać sprawiedliwość zasługniącym.»

«Dwór Austryiacki ma politykę wytrzymałą którey żadne zdarzenia pomieszać niemogą.»

«Austryia czterykroć winna ocalenie swoie temu kształtowi rządu. Od niey zależała woyna mnie wypowiedziana.»

«Niemiałem czasu do stracenia, naglem opuscił Hiszpaniią i udałem się nad brzegi Renu. Zebrałem na prędce woysko iakie mogłem. Już Xiąże *Eugeniusz* był pobitym we Włoszech; posłałem mu posiłek. Królowie Szwabski i Bawarski pozwolili mnie wóysk swoich; Poszedłem z niemi przeciwko Austryiakow do Ratyzbony, zbiłem i udałem się ku Wiedniowi.»

«Szedłem pospiesznym marszem po nadbrzegiem prawym *Dunaiu.* Liczyłem na złączeniu się z nami Vice-Króla. Chciałem uprzedzić Austryiaków w Wiedniu, przeyść tam Dunay, i obrać wygodne stanowisko do spotkania się z Arcy-Xięciem.»

«Plan ten szczęśliwie był przedsięwzięty, chociaż dosyć był nierostropnym, gdyż maiąc mieć do czynienia s człowiekiem doswiadczonym, tak mało miałem woyska. Lecz szczęście nieodstępowało mnie wtenczas.»

(Dalszy ciąg później.)

Opisanie Krakowa.

(Dalszy ciąg)

Wisła pod *Krakowem* dzieli się na dwie odnogi (nową i starą *Wisłę*); mnieysza płynie przez *Stradom* (przedmieście), główna zaś dzieli *Podgórze* od *Kazimierza. Kazimierz*, piękny twór *Kazi-*

mierza Wielkiego, (zwanego Królem chłopów), niegdyś miasto oddzielne, teraz iedynie przyczepek *Krakowa*, leży na wyspie. Na przedmieściu Smoleńskiém wpada do głównego koryta *Wisły* rzeka *Rudawa*, która dostarcza wody dla dwóch wielkich młynów, równie iak i dla nadbrzeżnych garbarni, naylepszych publicznych łaźni, i pralni

Przybywszy do miasta z *Podgórza* przez *Kazimierz*, miasto Żydowskie i *Stradom*, naypierwey ściągaią na siebie uwagę ruiny warowni iego; daley, szanowne szczątki byłego zamku Królewskiego na skalistey górze *Wawelu* wzbudzaią szczególniey ciekawość podróżnego. Mury są w ogólności iescze w takim stanie, że tworzą pewne do rozpoznania zarysy, i że się ieszcze nie zwaliły w massę bezkształtną; wszakże całe wewnętrzne urządzenie, czyli raczey zaniedbanie, przypomina aż nadto, iż dawno iuż nie postała w tych mieyscach stopa Króla Polskiego. Pyszny pałac Królewski, przeistoczono za byłego tam Rządu Austryackiego w pyszne koszary. Z całego dawnego przepychu w zamku utrzymał się ieszcze bez uszkodzenia kościoł katedralny, nader wielkiey piękności. Nie tyle wprawdzie obiecywać sobie można z powierzchowności iego, lecz za to zachwyca tém przyiemniey niespodzianą pięknością wewnątrz. Zaraz przy wstępie wiszą dwa w swoim sposobie niezmierne żebra, o których powiadaią, że są z olbrzymów; widok ten przenosi dusze do owych cudów w czasach czarodzieyskich. Na wieży znayduie się naygodnieysza widzenia osobliwość, wielki dzwon, Zygmuntem od imienia Króla i oyca nazwany, który w nieiakiey odległości mogłby bydź porównanym z wielkością dzwonu Sgo *Szczepana* w *Wiedniu*. Waży, ieżeli się nie mylę, 500 cetnarów, a dla umocowania serca potrzeba całey skóry wołowey. A że ten dzwon iest pierwszy w rzędzie, przeto tylko podczas wielkich swiąt lub uroczystości dzwonią w niego, tudzież przy obchodach żałobnych ku czci zmarłych Biskupów, Kanoników i Panow, do czego używaią ośmiu silnych ludzi. Sam kościoł nie iest tyle obszerny, ile pełny smaku i przepychu. W środku prawie kościoła przed wielkim ołtarzem spoczywaią zwłoki Sgo *Stanisława*, złożone w trumnie laney ze srebra, na którey stoią podobnież lane srebrne lichtarze. Każdy Król Polski zwykł był dawniey dniem przed koronacyą swoią odprawiać uroczystą processyą do kościoła Sgo *Michała* na Skałce, (iest to wyniosłość wyspy Wislaney, na którey stoi kościoł i klasztor XX. Paulinów.)

Teraz wracamy do kościoła katedralnego. Ozdoby iego złożone częścią z marmuru, częścią z malowideł, częścią z kruszców i obiciów, są nadzwyczayney piękności; nic iednak piękniey szego nad poboczne kaplice (dwanaście ich, ieżeli się nie mylę), wystawione od rozmaitych założycieli z rzadkim nakładem sztuki i przepychu. Jedna z nich nawet ma bogato wyzłacaną kopułę, na którą zapewne wyszło złota kilkanaście tysiecy dukatów. Nayżywszem uczuciem byliśmy przeięci w owey zupełnie czarnym marmurem wysadzoney kaplicy. Nayznakomitszemi i naygodnieyszemi podziwienia są pomniki grobowce Królów Polskich, które, częścią w owych kaplicach, częścią za niemi, wystawiaią widok nayuroczystszy, i zasługuią bydź umieszczonemi w oddzielnem opisaniu. Począwszy od *Bolesława* Kędzierzawego (roku 1163), spoczywaią tu zwłoki wszystkich Władców Polski z pokolenia *Piastów*, wszyscy *Jagielloni*, i wszyscy Królowie wolno obierani aż do *Augusta IIgo* Sasa (wyiąwszy Henryka *Walezyusza)*; każdy z nich ma oddzielny dla siebie grób podziemny, nad którym stoi w kościele wysoki i pełen przepychu pomnik. Niektóre z tych grobów, wystawione bardziey na przechód powietrza, otwieraia dla widzów ciekawych, iak n. p. grób *Sobieskiego*. Czarna marmurowa trumna, przyozdobiona złotemi orłami, pokrywa zwłoki Bohatyra; nad nią unosi się płacząca oyczyzna, oparta o słup zwycięzkich iego trofeow, a u nóg iey leżą Turcy okuci w kaydany. *Kazimierz Wielki* wystawiony w wielkości naturalney pod baldakinem podpartym kolumnami; to wszystko zrobione z pięknego marmuru różowego. Niemniey znakomitemi są także i inne pomniki, które tym świętym mieyscom nadaią uroczystą postać, i w każdey czułey duszy nadziemskie wzbudzaią uczucia.

Oprócz Królow, są tu także pomniki wielu Biskupów, Kanoników i Panow, których przepych nie może bydź porownany z Królewskim. Pomiędzy tymi pomnikami celuie szczególniey ieden z naypóźnieyszych czasów (z roku 1808, bo późnieyszych Pisarz nie widział), wystawiony Hrabiemu *Skotnickiemu* przez iego małżonkę. Wyrobiony iest z nayprzednieyszego alabastru Florenckiego iak naysuciey, a kosztować miał 6000 czerw. zł.

(*Dalszy ciąg późniey.*)

W St. Peterzburgu, w Drukarni Karola Kraya.